

Olszewski, Eugeniusz

Kto zafundował Warszawie Skłodowską?

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/1, 164-165

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



określała Kopernika jako uczonego niemieckiego, a wielkie encyklopedie zaczęły podkreślać polskość Kopernika dopiero w latach trzydziestych (*Larousse, Britannica*). Cytuje też autor dowcipnego filozofa Bertranda Russella, który na początku XX w. mówił o Koperniku, że „całe życie zajmował się biciem Niemców, a w chwilach wolnych od tego zacnego zajęcia tak gorliwie oddawał się astronomii, że stworzył system heliocentryczny”.

Na zakończenie wypadnie jednak wyrazić zaniepokojenie — mimo oczywistych zasług prasy — z powodu nierównomiernego rozłożenia wysiłków w prasowym przygotowaniu rocznicy Kopernika. Milczenie prawie wszystkich tygodników, żaden lub sporadyczny udział prasy centralnej i prasy województw południowych i wschodnich — to sygnał do jak najszybszego pobudzenia ich aktywności i inicjatywy w popularyzowaniu problematyki kopernikańskiej również w tych regionach, w których wprawdzie Kopernik nie działał i nie tworzył, ale gdzie żyją przecież ludzie nieobojętni wobec historycznych i aktualnych zagadnień zbliżającego się jubileuszu.

Jadwiga Kozicka

ROCZNICA PIERWSZYCH W POLSCE OBSERWACJI SŁOŃCA PRZEZ LUNETY

W dniu 21 września 1968 r. — jak podaje informacja Stanisława R. Brzostkiewicza w nrze 12/1968 „Problemów” (ss. 764—765) — odbyło się w Kaliszu sympozjum z okazji 350 rocznicy pierwszych polskich obserwacji Słońca przy użyciu lunet. Sympozjum zorganizowały: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu oraz Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii. Referat rocznicowy *Z dziejów obserwacji astronomicznych w Polsce w XVII w.* wygłosił na sympozjum prof. E. Rybka.

Informacja S. R. Brzostkiewicza przypomina, że obserwacje Słońca przeprowadzał w kolegium jezuickim w Kaliszu w latach 1614—1618 Karol Malapert, pochodzący z Mons w dzisiejszej Belgii. Do obserwacji tych zachęcił Malaperta niemiecki jezuita K. Scheiner, który kilka lat wcześniej prowadził je w Nysie. Informacja w „Problemach” nie wspomina natomiast, że instrumenty Scheinera i Malaperta (konstruktorem tej ostatniej aparatury był polski jezuita Aleksy Sylwius) były pierwszymi aparatami projekcyjnymi, o czym przed 8 laty pisał doc. T. Przypkowski¹.

Eugeniusz Olszewski

KTO ZAFUNDOWAŁ WARSZAWIE SKŁODOWSKĄ?

W nrze 11/1968 „Problemów” Wanda Osińska ogłosiła interesujący felieton *Fragment z dziejów życia naukowego Warszawy na przełomie XIX i XX w. O Kasie im. J. Mianowskiego i pewnym projekcie zaproszenia Marii Skłodowskiej-Curie na stałe do Warszawy* (ss. 689—694).

Szczególnie interesujący jest — ogłoszony chyba po raz pierwszy — fragment listu Stanisława Michalskiego, zapewne z 1912 r., z którego wynika, że on właśnie był inicjatorem „zbudowania przy Tow. Nauk. instytutu radioaktywnego i sprowadzenia Curie-Skłodowskiej do Warszawy”. W dalszym ciągu tego listu, skierowanego do adwokata i działacza społecznego Stanisława Leszczyńskiego, Michalski pisał: „Co by to za splendor spłynął na tę podeptaną zbeszczeszczoną Warszawę! Cały

¹ Por.: T. Przypkowski, *Astronomiczna geneza aparatu projekcyjnego*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 2/1961, ss. 230—236. W artykule tym podana jest dokładna data pierwszych obserwacji plam słonecznych przez K. Scheinera: 6 III 1611, podczas gdy S. R. Brzostkiewicz pisze, że obserwacja ta miała miejsce w 1610 r.

świat zwróciłby oczy w tę stronę, a dawna nauczycielka warszawska wróciłaby do domu. Znieważona przez Francuzów, zazdrosnych o jej sławę, teraz by wróciła, nie żądając pensji, wiem od kogoś, byleby miała pracownię [...]. Myślę, czy by się nie zwrócić do Sienkiewicza, Paderewskiego, Osuchowskiego, Suligowskiego itp. Dziełwulskiego. Może by się kto przejął tą ideą. [...] Niech który hrabia, zamiast konia-araba zafunduje Warszawie Skłodowską" (s. 694).

Jak wiadomo, znaleźli się ludzie, którzy „przejęli się tą ideą”. Wprawdzie hrabiowie woleli jednak konie, ale warszawski przemysłowiec Józef Kernbaum, ojciec zmarłego w 1911 r. ucznia Skłodowskiej Mirosława, ofiarował w 1912 r. Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu 10 tys. rubli na założenie pracowni radiologicznej i zobowiązał się do corocznego wpłacania 2 tys. rubli na koszty jej działalności. Przejął się też i Sienkiewicz, który — jak opisuje Ewa Curie — w maju 1912 r. wraz z delegacją naukowców złożył w Paryżu wizytę uczonej, aby zaprosić ją do objęcia kierownictwa tej pracowni. Skłodowska po długim wahaniu „z głębokim żalem pisze do Warszawy list odmowny, zgadzając się jednak kierować tym nowym laboratorium z daleka. Na miejscu będą je prowadzili jej dwaj najzdolniejsi uczniowie: Jan Danysz i Ludwik Wertenstein”¹. W roku zaś następnym Skłodowska przybywa do Warszawy na uroczystość otwarcia Pracowni Radiologicznej im. Mirosława Kernbauma.

Idea rzucona przez Michalskiego nie dała wprawdzie pełnych owoców, ale jednak doprowadziła do zapoczątkowania w Warszawie badań radiologicznych².

Można się dziwić, że W. Osińska, choć na innym miejscu artykułu (s. 692) wymieniła Pracownię im. Kernbauma, nie przypomniała losów inicjatywy, której autorstwo udowodniła, lecz urwała relację jakby w pół słowa.

Eugeniusz Olszewski

PIĘCDZIESIĄT LAT POLSKIEJ TECHNIKI

Nr 45/1968 „Przeglądu Technicznego” poświęcony jest w dużym stopniu półwieczu rozwoju techniki w niepodległej Polsce. Ogólny obraz tego rozwoju daje artykuł Leszka Kistelskiego i Henryka Stasikowskiego *Technika polska 1918—1968*. Omawiając okres międzywojenny, autorzy skoncentrowali się na budowie Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego, na rozwoju hydroenergetyki, hutnictwa i przemysłu metalowego. Podkreślają oni m.in., że „huta Stalowa Wola została zaprojektowana i wybudowana w ciągu 2 lat (1936—1938), co było swego rodzaju rekordem w skali światowej”, nie wspominają jednak o wyraźnym postępie techniki budowlanej w latach trzydziestych, który umożliwił takie tempo budownictwa. Niejako uzupełnieniem artykułu jest zestaw fotografii *Technika w obiektywie*, dający porównanie zdjęć hali fabrycznej sprzed lat czterdziestu oraz ówczesnych polskich konstrukcji samochodu, samolotu i lokomotywy z analogicznymi zdjęciami z lat sześćdziesiątych.

Trzy artykuły omawiają dzieje trzech wielkich inwestycji, zapoczątkowanych lub rozwijanych w okresie międzywojennym, których rozwój odbywa się dziś nadal: o porcie gdyńskim pisze Adam Bronikowski w artykule *Wiatr od morza*, o tarnowskich zakładach chemicznych — Mirosław Kowalewski w artykule *Po każdej porażce większy...*, a Andrzej Nałęcz-Jaworski drukuje artykuł *Starachowice — to FSC*.

¹ E. Curie, *Maria Curie*. Wyd. 4. Warszawa 1939, ss. 325—326.

² O tych badaniach por.: I. Stroński, *Zarys życia i pracy Jana Hilarego Lachsa (1881—1942)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 2/1959, ss. 306 i nast.; tenże, *Polskie badania z zakresu nukleoniki w latach 1896—1939/45*. W: *Studia poświęcone Marii Skłodowskiej-Curie i Marianowi Smoluchowskiemu*. Wrocław — Warszawa — Kraków 1968, ss. 103—117.